Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 2 Katowice, 26 stycznia 1930 Rok V.

Trzeźwość to pierwszy warunek odrodzenia moralnego!

Młodzieży! Kto bacznie śledzi stosunki, przyznać musi, że plaga alkoholizmu szerzy się w sposób przerażający wśród wszystkich stanów, niestety także wśród młodzieży, co jest objawem najgroźniejszym. Zamiłowanie do kieliszka wypacza charaktery; z człowieka energicznego czyni niedołęgę, z obywatela szlachetnego — samoluba i brutala, z **młodzieńca utalentowanego i pracowitego — leniwca, hulake i złodzieja grosza publicznego, z człowieka czystego — rozpustnika.** Do tego dochodzą liczne zastępy dzieci po alkoholikach, obarczone dziedzicznie i skłonne do występku. To też nie będziemy mogli odmówić słuszności tym, którzy wzywają naród do opamiętania.

Zaiste czas wielki, aby tęsknota licznych dusz szlachetnych za zmianą opinji publicznej, za odrodzeniem wewnętrznem każdego zosobna stała się zbiorowem wołaniem i czynem. Aby atoli ukształtował się w każdym z nas doskonały chrześcijanin, myślący i żyjący zasadami Chrystusa Pana, trzeba wpierw usunąć wszystko, co wypacza charakter człowieka.

Zacznijmy od usunięcia zamiłowania do kieliszka, jednej z głównych przyczyn obecnej demoralizacji. Bez tej ofiary odrodzenie moralne będzie czczą gadaniną.

Potęga państwa naszego zależy od trzeźwości narodu. Chwilowe zyski z monopolu spirytusowego nie zdołają wyrównać strat niezliczonych, które odczuwamy i odczuwać będziemy przez lat dziesiątki. Z roku na rok ubożejemy na korzyść obcych, zapożyczamy się niepotrzebnie i dostajemy się w zależność coraz większą.

Czas wielki, byśmy się ocknęli i zajrzeli tej strasznej prawdzie w oczy. Jeżeli państwo nasze ma zachować swą niezależność i dojść do znaczenia i potęgi natenczas muszą jego obywatele żyć trzeźwo.

Niechaj każdy obywatel polski, a więc i młodzieniec i dziewica zacznie od siebie! Nie przynaglajmy innych do picia, zarzućmy barbarzyńskie zwyczaje pijackie! Wytwarzajmy, polecajmy i spożywajmy napoje bezalkoholowe. Wstępujmy do organizacyj przeciwalkoholowych, a conajmniej popierajmy swym groszem ich szlachetne dążenia, które dla państwa naszego posiadają znaczenie daleko doniośiejsze, niż się naogół przypuszcza.

Okażmy czynem, że los i przyszłość państwa naszego naprawdę żywo nas obchodzą!

Każdy z nas może i powinien zacząć od siebie, aby tem śmielej i skuteczniej mógł innych pouczać, upominać i nakłaniać do trzeźwości. Propaganda trzeźwości jest trudna i długa; stąd winna być prowadzona systematycznie i wytrwale, oparta nie o jednostki luzem chodzące, lecz o silne, żywotne organizacje. „Jeden gram współpracy jest więcej wart, niż cały kilogram sympatji", „Słowa bez czynu — to śmiecie" — powiedział Słowacki.

Nie wolno zatem tylko pochwalać, jeżeli ktoś inny pracuje dla otrzeźwienia narodu! Trzeba samemu także, w miarę możności, zakasać rękawy do pracy, stanąć do szeregu, wstąpić do organizacji. W organizacji siła!

Zapisz się więc, druchno, zapisz się, druhu, na członka takiej organizacji, która Ci się najbardziej podoba, wypełnij odcinek, odetnij go i odeślij pod wskazanym adresem.

Gdybyś się na członka zapisać nie mógł, poślij przynajmniej ofiarę na dalszą walkę o trzeźwość narodu. To — Twój obowiązek obywatelski!

Kochana Młodzieży Śląska!

Czy mamy tylko czytać prześliczne odezwy i figurować pod niemi podpisem? Zabierzmy się do czynu zgodnie z dewizą świętego młodzieniaszka, Patrona naszego: „Do wyższych rzeczy jestem urodzony!"

Inaczej zagranica zawstydzi nas! Od 9 listopada do 2 grudnia roku ubiegłego odbył się w Monasterze (Münster w Niemczech) Międzynarodowy Kongres Katolicki dla Wychowania bezalkoholowego młodzieży. W przyszłych numerach „Młodz. Katol." podamy niektóre wykłady, nad któremi tam żywo dyskutowano.

Zastanówmy się dzisiaj nad tem, że dla młodocianych aż do 18-tu nawet do 21 lat wydały dotąd zakaz sprzedaży alkoholu następujące państwa: **Ameryka, Anglja, Austrja, Brazylja, Bułgarja, Chiny, Ekwador, Grecja, Holandja, Irlandja, Jugosławja, Kolumbja, Norwegja, Szwecja, Turcja, Węgry.**

Wiemy, że zakaz zewnętrzny nie zawsze pomoże. Możemy się jednak z takiego postępowania tylu państw przekonać o szkodliwości alkoholu i sami wydać sobie zakaz zupełnego wstrzymania się od alkoholu albo przynajmniej miernie używać go. Kochani druhowie, jak smutno mi przyznać się, że nawet jeden ze starszych druhów naszych nie umiał się w piciu pohamować, muszę jednak o tem pisać, ponieważ dzisiaj z druhem tym jest inaczej.

Czy zachorował? Czy miał nieszczęśliwy wypadek? A może śmierć go zaskoczyła w stanie pijanym? Strasznie pomyśleć o czemś podobnem — a rzecz to możliwa — tak wielu niepoprawnych pijaków tragicznie kona.

Nie tak z naszym druhem! Żyje! Pracuje! jest podziwiany dzisiaj w całem S. M. P., bo nauczył się opanować, dotrzymuje raz powziętego postanowienia.

Łaska Boża dopomaga. Odkąd ta zmiana? Od zamkniętych rekolekcyj, które razem z innymi odprawił. Cześć takiemu bohaterowi! Niechby stał się apostołem trzeźwości, nie tylko w swojem S. M. P., ale w całym Związku naszym.

A Ty, kochany druhu — czytelniku, będziesz też apostołem trzeźwości.

Wy wszyscy, druhowie, którzy do „wyższych rzeczy" się zapalacie, chcecie je osiągnąć, możecie apostołować za trzeźwością w ten sposób, że złączycie się razem w kółku abstynenckiem. Takich jest dzięki Bogu w naszym Związku 22.

Lecz za mała to liczba na nasze stosunki, sami bowiem brzydzicie się codziennie objawem pijaństwa, które, niestety, nie zeszczuplało w ostatnich latach, lecz rozpowszechniło się sromotnie.

Razem, Młodzi Przyjaciele! złączcie się, wypowiedzcie walkę tej truciźnie. Napiszcie do Związku, ilu Was jest. Przeczytajcie, co w doniesieniach ostatni raz i dzisiaj napisano. Pamiętajcie zresztą, że Związek wyśle Wam chętnie pelegenta na zebranie, lub na akademję propagandową.

Oby nie nadaremnie drukowano te słowa!

(Ciąg dalszy)

Do Rzymu!

Jakkolwiek wrażenia doznane w dniu poprzednim stanowiły punkt kulminacyjny pielgrzymki, to jednak i ostatni dzień pobytu naszego w Rzymie miał sporo punktów godnych opisu.

Niezawodnie — śmiem twierdzić — każdego przybysza polskiego, a tem bardziej członka S. M. P. interesować będzie grób św. Stanisława Kostki. Z niecierpliwością wyczekiwałem sposobności, aby odwiedzić kościół S. Andrea al Quirinale, gdzie spoczywają zwłoki świętego Patrona Młodzieży Polskiej. Na zapowiedź więc o nabożeństwie w tymże kościele ruszyłem z przyjacielem druhem już przed wyznaczonym czasem w drogę. Tu chcieliśmy wznieść modły za całą naszą organizację i prosić o błogosławieństwo dla naszych Stowarzyszeń. Mszę św. odprawił i kazanie wygłosił J. E. ks. biskup Lisiecki. Po wspólnej modlitwie udaliśmy się do przyległego klasztoru, aby zobaczyć celę, w której św. Stanisław przebywał w czasie nowicjatu, i w której zakończył swój krótki, a tak zbożny żywot. Celę tę, przemienioną na kaplicę, zdobią obrazki ze scenami z życia Świętego. Mało znany jest fakt, iż tu wielki papież Leon XIII celebrował swoją pierwszą Mszę św.

Dalej droga szła do muzeum laterańskiego i misyjnego. W laterańskiem oglądaliśmy najcenniejszy na świecie zbiór rzeźb, grobowców pokrytych płaskorzeźbami ze scenami Starego i Nowego Testamentu i zbiór napisów, pochodzących z katakumb. W jednej z sal zwrócono nam także uwagę na historyczny stół, na którym podpisano układy pomiędzy Watykanem i Kwirynałem. Niemniej ciekawe i pouczające było zwiedzenie muzeum misyjnego, stworzonego z inicjatywy obecnego Ojca św. Piusa XI w anno santo 1925. Wiele czasu trzebaby, by szczegółowo obejrzeć poszczególne działy. Niestety kierownictwo pielgrzymki już przypomniało nam obiad i musieliśmy powrócić do naszych hoteli, nie zobaczywszy dokładnie wystawy.

Nie pisałem jeszcze nic o kwaterach naszych, muszę przynajmniej o tem wspomnieć, iż umieszczono nas w pierwszorzędnych hotelach, gdzie mieliśmy wszelkie wygody, których potrzebuje podróżnik, chcący jakotako odpocząć. I wyżywienie było wyśmienite. Nie odczuwaliśmy wcale zmiany kuchni włoskiej, tak osławionej z powodu macaroni i oślego mięsa. Przedewszystkiem spożywaliśmy dużo owoców, zasypywano nas wprost winogronami, które podawano do każdego obiadu i kolacji, no i zalewano nas naturalnie winem, bo ¾ litra wina dla dwóch osób do obiadu wzgl. kolacji to naprawdę niemało. Ale jednego nie mogę wam powiedzieć, jak wino włoskie smakuje, gdyż podczas całej pielgrzymki ani kropelki nie skosztowałem. Nie mam absolutnie zamiaru chwalić się z tego, lecz podaję to tylko, aby zaprzeczyć ogólnemu mniemaniu, iż nie można się wstrzymać od napojów alkoholowych. Muszę nawet powiedzieć, że nie byłem jedynym z pielgrzymów, który tak postąpił. Znaleźli się w gronie jeszcze inni abstynenci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na marginesie

Czy lubisz się bawić?

Minęły radosne święta Bożego Narodzenia, nastał bezśnieżny w tym roku styczeń, a z nim karnawał, zabawy. Sypią się, jak z rękawa, tu i tam bale, wieczory taneczne, rozrywki. Czego na nich niema i na co się widz nie napatrzy! A ty, druchno i druhu, nie masz ochoty wziąć w nich udziału? Nie? Więc jakto, nie lubisz się bawić? W tak młodym wieku zanikła u ciebie chęć przyjemnej rozrywki? Stanowczo nie wierzę! Nie róbcie skromnych min, jak pewne — ładne stworzonko leśne, które nigdy nie objawia apetytu na to, czego na razie osiągnąć nie może. Znowu proszę nie myśleć, że mam bezbożny, uwłaczający Waszej organizacji, zamiar wysyłania zwłaszcza Was, druchenki, na wszelkie „tańcówki", jak owe śliczne, niestety martwe laleczki w oknach wystawowych, do których każdy się uśmiechnie, ale minie bez żalu. O nie! Nasze druchny, a cóż dopiero druhowie! zbyt wysoko cenią swój honor, aby defilować w towarzystwach o niezbyt pewnej wartości moralnej, skąd wychodzi się z niesmakiem, że zbrudziło się nietylko suknię, ale może... czystą myśl. Ale na uczciwą zabawę czemużbyś nie mógł, nie raczył iść? Ujmy ci to nie przyniesie, a wzorowem zachowaniem stwierdzisz fakt, który obecny świat chce obalić, że można bardzo wesoło i z pełnem zadowoleniem bawić się **bez grzechu.** A że dziś nie można określić wieku, względnie granicy dla zepsucia, bo nie chroni od niego ani stanowisko społeczne ani inteligencja czy jej brak — słowem ciężko dziś się jest zorjentować w chaosie spaczonych pojęć i poglądów na to „co wolno i nie wolno", to najlepiej, kochane członkinie i członkowie S. M. P., postąpicie, gdy w swoim zespole urządzicie sobie zabawę. Jakże nie przemawiać ci to do przekonania? Nie miałbyś, druhu, ochoty, nie zechciałabyś, druchenko miła, zabawić się z tymi, którzy dla ciebie w organizacji są braćmi, siostrami, boć jeden macie wytyczny cel życia, i jedno powinno ożywiać Was pragnienie jako członków i członkinie organizacji, stojącej na służbie Kościoła i Ojczyzny, pod hasłem: Bogu służ. Zapewne tak się na tę kwestję zapatrujecie, jak i ja. Zresztą przyjemną jest też pewność, z jaką wstępujesz na salę, gdzie są zebrani sami twoi. Zabawę

taneczną, aby nie była nudną i jednostajną, można wtenczas urozmaicić jakimś występem kółka śpiewackiego czy muzycznego, bądź też monologiem, duetem i t. p. Przecież Wam młodym pomysłów nie brak, byle dobrych chęci starczyło i zrozumienie było! Prawda? Nikt cię tu nie wyśmieje, że niezbyt wprawnie nogi ci w tańcu chodzą lub jesteś z taktem w niezgodzie. A na jakiejś tam publicznej zabawie czujesz się czasem w roli intruza, zwłaszcza, gdy na ciebie patrzą zukosa. Tańczysz coś w rodzaju shimi, tango czy charlestona, ot jakieś łamańce, które ci się naprawdę nie podobają, choćby z tego prostego względu, że twoja organizacja ich nie popiera i u swych członków widzieć nie chce. Ale ty, druchenko, dostawszy się między obcych, nie masz odwagi odmówić jakiemuś chłopaczkowi choćby ten niedawno opuścił mury szkolne, ale się już ma za dorosłego kawalera, Ty zaś, druhu, nadrabiasz miną i uczysz się dopiero kroków, robiąc z siebie komiczne widowisko ku uciesze obserwatorów. I czemuż to — powiedzcie mi — tak pozwolić poniewierać sobą na tylu niestosownych zabawach? Już głupstwo o ciebie, skoro sam o siebie nie dbasz, ale gdy kto cię pozna, żeś ty członkiem, członkinią S. M. P.! Jak potem wynagrodzisz ujmę, wyrządzoną twej organizacji? No i ostatecznie na zabawie swej własnej nie potrzebujesz słuchać krzyków, wrzasków i t. p., „przyjemności", których rozbawiona i nietrzeźwa publiczność nie zwykła sobie odmawiać. Już tam o nietrzeźwości niema u Was co mówić, bo choć kółka abstynenckie nie są jeszcze liczne, ale spodziewać się należy, że ogół naszych członków i członkiń hołduje tej pięknej regule życia: „Nie używaj napojów alkoholowych!" Chodzi jedynie o spotęgowanie pojęć o potrzebie unikania alkoholu tak wśród Was samych, jak i w Waszem otoczeniu. Unikając zaś zabaw zbyt hucznych, na których króluje użycie i opilstwo, popieracie tem samem akcję przeciwalkoholową, którą zwłaszcza teraz, w okresie karnawałowym, szerzyć nam należy: Nietylko sam czy sama muszę żyć jak Bóg chce, ale dążyć usilnie, by wszędzie i zawsze zwyciężała idea dobra. Tego żąda od nas nasze hasło, które oświetlać nam winno drogę obowiązku, pracy, rozrywki i zabawy.

R. S.

O rekolekcjach zamkniętych Związku Młodzieży Polskiej na Śląsku

Zamknięte rekolekcje cieszą się dzisiaj na Śląsku wielkiem powodzeniem. Związek Młodzieży Polskiej, pierwszy wśród organizacyj, rozpoczął urządzanie rekolekcyj dla członków swoich dzięki zabiegom byłego sekretarza generalnego ks. prof. Tomali, już w roku 1925 przyjęli o. o. Jezuici w Dziedzicach 59 druhów S. M. P. w swoje gościnne progi. Te pierwsze rekolekcje naszej organizacji przeprowadził o. Godarzewski od 7. do 10. lipca. Ten piękny czyn nie poszedł w zapomnienie, druhowie bowiem sami rok rocznie zgłaszali się na rekolekcje. W Dziedzicach było ich w 1926 roku 32, w 1927 30, w roku zaś 1928 w Dziedzicach 37, a Piekarach Wielkich 24. W roku 1929 było 59 druhów w Kokoszycach.

Za tym pięknym przykładem druhów poszły i druchny. 8. stycznia b. r. wróciło 55 druchen z pierwszych swych rekolekcyj do domów. Rekolekcje te, przeprowadzone przez znanego na Śląsku o. Drobnego, odbyły się w Kokoszycach od 4. do 8. b. m. Związek Młodzieży Żeńskiej jest o tyle zadowolony z odbytych rekolekcyj, że z 38 Stowarzyszeń aż 25 było przez przedstawicielki zarządu zastąpionych. Stowarzyszenia te zasługują na pochwałę. Świetne zakończenie znalazły rekolekcje w pielgrzymce do pobliskiego Pszowa, gdzie druchny przed cudownym obrazem Matki Boskiej złożyły Patronce swej serdeczne dzieki. Zwiedziły także nowowybudowaną Kalwarję.

Ks. sekretarz Związku.

Co powinna wiedzieć o alkoholu młodzież?

1. Żaden napój alkoholowy — czy to piwo, czy wino, czy wódka — nie zawiera specjalnych składników odżywczych lub wzmacniających w takiej mierze, iżby ciału był potrzebny.
2. Alkohol, zawarty w każdym napoju alkoholowym, jest trucizną, która utrudnia czynności życiowe naszego organizmu i dlatego szkodzi zdrowiu naszemu.
3. Dłuższe używanie napojów alkoholowych wywołuje ciężkie i przewlekłe choroby, a specjalnie zachorzenia żołądka, wątroby, nerek, serca i mózgu, nadewszystko rozstrój nerwów.
4. Użycie napojów alkoholowych wcale nie gasi pragnienia, lecz przeciwnie — jeszcze więcej je podnieca.
5. Kto chce być dzielnym człowiekiem w przyszłości, nie może przyzwyczajać się do używania napojów alkoholowych, które prowadzą do życia karczemnego i do pijaństwa.
6. Upojenie alkoholowe paraliżuje czynności mózgu i nerwów, prowadzi do karygodnych czynów i niemoralnych występków.
7. Wydatki na napoje alkoholowe uniemożliwiają inne wydatki jak n. p. na dalsze kształcenie się i na rozrywki kulturalne.
8. Nałóg alkoholowy niszczy ogromnie zdolności do pracy w rzemiośle i przemyśle, a przez to ujemnie wpływa na możność współzawodniczenia przemysłu naszego na rynku światowym.

Po rekolekcjach zamkniętych.

Czując się bardzo szczęśliwemi po odbyciu rekolekcyj zamkniętych w Kokoszycach, składamy tą drogą z głębi serc naszych, przepełnionych wdzięcznością i radością, staropolskie **„Bóg zapłać"** przew. o. **Drobnemu** za wygłoszone do nas nauki i udzielenie nam praktycznych rad i wskazówek, któremi bedziemy się kierowały w dalszem swem życiu, wiel. **Siostrom** za gościnność i otoczenie nas serdeczną opieką, a przedewszystkiem przew. ks. **Matuszkowi** — Sekretarzowi Generalnemu — za to, że zorganizował te specjal-

Karta zgłoszenia.

Niniejszem zgłaszam się na członka

1. **Katolickiego Związku Abstynentów** (składka miesięczna 30 gr, roczny abonament Świtu 3.60 zł albo Przyjaciela Trzeźwości 75 gr) (albo do)

2. **Bractwa Wstrzemięźliwości** (składka dobrowolna, roczny abonament Przyjaciela Trzeźwości 75 gr, — zupełna wstrzemięźliwość od trunków palonych, umiarkowanie w piciu piwa i wina (albo do)

3. **Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej** (nie wymaga żadnego zobowiązania, Świt bezpłatnie, składka roczna najmniej 6 zł, — przyjmuje się tylko chrześcijan).

____

____

Uwaga: Uprasza się podkreślić, co właściwe, podpisać i odesłać pod adresem drugostronnym.

Czytelnie: imię, nazwisko, stan lub zawód, miejsce zamieszkania, poczta, ulica i numer.

ne dla nas rekolekcje w tym cudnym zakątku Śląska, gdzie w ciszy i spokoju rozważając nad słyszanemi naukami nie tylko zaczerpnęłyśmy ducha na dalszą swą drogę, ale i fizycznie wypoczęłyśmy. Wdzięczność swoją będziemy się starały czynnie okazać przez usilną pracę nad sobą i przez wytężoną pracę w naszych Stowarzyszeniach.

Do druchen, które nie miały tego szczęścia być z nami na rekolekcjach zamkniętych, zwracamy się z gorącą zachętą, by już teraz zaczęły wklejać sobie znaczki oszczędnościowe do książeczek, aby na przyszły rok i one mogły zakosztować tego szczęścia, jakiego myśmy doznały w Kokoszycach.

Pięćdziesiąt pięć wdzięcznych druchen.

Doniesienia Związku Młodzieży męskiej i żeńskiej

Szachistom w SMP. przypomina się, że winni przeprowadzić gry o mistrzostwo w Stowarzyszeniu swojem i natychmiast posłać wynik do naczel[illegible]a okręgowego albo do Związku celem zorganizowania zawodów okręgowych. Druh Kozler z Nowych Hajduk, najlepszy szachista okręgu król. huckiego, posiada tablicę pokazową, według której każdemu druhowi łatwo objaśnić grę w szachy. Zgłoszenia na wyjazd druha Kozlera przyjmuje Związek.

Gry na mandolinach i gitarach pilnują skrzetnie pod dzielną batutą p. Głodka — druchny z Roździenia - Szopienic i trzech katowickich SMP., a od zeszłego tygodnia także druhowie SMP. katedra. Ćwiczenia ich odbywają się w „Ognisku' na ul. Poniatowskiego róg ul. Wandy, we wtorki i piątki od godziny 18-tej. Druhowie z okręgu katowickiego mogą się jeszcze dołączyć na warunkach podanych w okólniku.

Związek rozesłał do wszystkich SMP. formularze sprawozdawcze za rok 1929. Uprasza się o sumienne wypełnienie ich i nadesłanie do Związku. Dotąd spełniły już swój obowiązek następujące męskie SMP.:

1. Bieruń - Nowy, 2. Bojszowy, 3. Bronów, 4. Bujaków, 5. Dąbrówka-Wielka, 6. Dziećkowice, 7. Dziedzice, 8. Jedłownik, 9. Katowice Katedra, 10. Kończyce, 11. Krywałd, 12. Łagiewniki, 13. Lasowice, 14. Lyski, 15. Mark'owice, 16. Mazańcowice, 17. Międzyrzecze, 18. Mikołów, 19. Mokre, 20. Nakło, 21. Ornontowice, 22. Piekary-Wielkie, 23. Pszczyna, 24. Pszów, 25. Ruda Śl. 26. Sumina, 27. Wodzisław — Z żeńskich SMP.: Lipowiec. Druchny, druhowie, pospieszcie się! Tak jak w roku ubiegłym ogłoszę wszystkich niedbalców w następnej „Młodzieży". Do tych należały na początku 1929 roku cztery z powyższych SMP. Czy to nie postęp, że dzisiaj maszerują między pierwszemi?

Antena Katowicka poruszy znów cały świat wiadomościami o życiu Młodzieży. SMP w środę 29 bm. o godz. 19.15 (uwaga godzina zmieniona)! Stwierdziliśmy, kto komunikatów radjowych słucha? Warto o tem wiedzieć. Stacja Poznańska nadaje w piątek, 7. lutego sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Katolickiego dla wychowania bezalkoholowego młodzieży w Monasterze.

Niech każde Stow[illegible]yszenie przygotuje „Tydzień Propagandy Trzeźwości", który w [illegible]n roku przypada na pierwszy tydzień lutego t. j. od 1. do 8. lutego. Związek podał już w „Młodzieży Katolickiej" cenny materj[illegible] do wykładów, deklamacyj, teatrów, który można w Sekretarjacie zamówić. Także styczniowy numer „Kierownika" Stow. Młodz. Polsk." umieścił pod „drobnemi materjałami" stosowne wierszyki, zachęcające do abstynencji. W numerze trzecim „Kierownika" z 1926 roku podano nawet regulamin ramowy dla kółek abstynenckich. Młodzieży kochana, walcz mężnie i wytrwale z alkoholem, naszym najniebezpieczniejszym wrogiem, zatruwającym dusze i umysły. „Kierownik" z roku 1929 podaje gotowy materjał do urządzenia wieczornicy propagandowej.

Ankiete p. t. „Co sądzisz o zabawach" podaje powtórnie styczniowa „Młoda Polka", „Przyjaciel Młodzieży" i „Kierownik". Ileż naszych druchen i druhów przesłało do Poznania odpowiedź na powyższą ankietę? A która druchna dała już odpowiedź do „radja obozowego"? Spieszcie się, bo termin ucieka!

Skarbnicy. Pocieszająco, że na ostatni okólnik tak żywo wpływają zaległości w składkch i rachunkach. Podoba mi się, że zrozumieliście potrzeby Związku. Które SMP. do 1. 2. nie zapłaci, znajdzie się w „Młodzieży".

Sprawozdanie z obozu w Kórniku najlepiej napisały drch. Piechulanka z S. M. P. Łyski i drch. Poyerówna z S. M. P. Katowice N. M. P. Nagrodę w postaci książki ks. S. P. pt. „Młode serca" przyznano drch. Piechulance.

Baczność druchny! Nowy konkurs! W Kórniku było 8 druchen i 8 sprawozdań otrzymał Związek. W Kokoszycach było 55 druchen — ile sprawozdań otrzyma Związek? Trzy najlepiej napisane będą nagrodzone! Termin do 15. lutego b. r. Dwa już wpłynęły!

Druchny naczelniczki! Czy zauważyłyście w „Młodej Polce" nowy dział „Wychowanie fizyczne?" Korzystajcie z niego.

* * *

Wizytacje Związku Młodzieży Polskiej.

Związek Młodzieży Polskiej rozpoczął w bieżącym roku wizytowanie Stowarzyszeń. Związek chce się przekonać, w jakich warunkach pracuje młodzież, jakie trudności musi zwalczać, aby istnieć, chce się zetknąć z samą młodzieżą, aby usłyszeć żale, plany na przyszłość i dać młodzieży kilka rad, wskazówek i zachęcić ją do dalszej pracy. Młodzież z radością wita przedstawicieli Związku i chętnie informuje ich o stanie pracy w danem SMP. Nieomal każde Stowarzyszenie żali się na brak zainteresowana się starszego społeczeństwa młodzieżą. Smutne to, ale prawdziwe. Dzisiaj dużo mówi się o znaczeniu wychowania młodego pokolenia, ale mało jest ludzi na Śląsku, którzy spieszyliby z pomocą młodzieży. Przeważnie młodzież pracuje sama, opuszczona przez starszych.

Sekretarz generalny ks. Matuszek przeprowadził wizytację S. M. P. Kokoszyce, Pszów, Jedłownik, Wodzisław i Wełnowiec. W niedzielę, dnia 12. b. m. wizytował Związek S. M. P. Ćwiklice. Wizytacje przeprowadził komendant Zw. p. nauczyciel Karuga z Król-Huty. Młodzież zebrała się w sali szkolnej. Na zebranie przybył również ks. kan. Vogt, który mimo swego sędziwego wieku (przeszło 70 lat) żywo interesuje się młodzieżą. Przemówił w pięknych słowach do młodzieży, podkreślając znaczenie wizytacji i trudne warunki pracy w Ćwiklicach. Komendant Zw. p. Karuga wygłosił referat na temat „Praca młodzieży S. M. P. w wiosce". Stowarzyszenie liczy 55 druhów, prezesem jest drh. Szafron Konrad. Poza ks. kanonikiem nikt z starszych nie interesuje się młodzieżą ani nawet nauczycielstwo.

Posiedzenie Wydziału Sportowego S. M. P.

W czwartek odbyło się w Sekretarjacie Generalnym w Katowicach posiedzenie Wydziału Sportowego S. M. P. pod przewodnictwem komendanta Zw. naucz. p. Karugi z Król. Huty. Na posiedzeniu był obecny sekretarz generalny ks. Matuszek. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Bonka dał komendant Zw. krótkie sprawozdanie z działalności sportowej za rok 1929. Młodzież uprawia następujące sporty: lekką atletykę, palant, koszykówkę, siatkówkę, szczepiorniak, piłkę nożną. Związek przeprowadził zawody o mistrzostwo Śląska w palancie, w lekkiej atletyce i piłce nożnej. W niektórych okręgach rozgrywano zawody o mistrzostwo okr. w koszykówce i siatkówce. Wysłano 9 druhów na miesięczny kurs w. f. do Kórnika pod Poznaniem.

Następnie zastanawiano się nad planem pracy na rok 1930. Postanowiono przesunąć termin zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Śląska na miesiące letnie. Uchwalono, że Stowarzyszeniom i okręgom wolno urządzać festyny sportowe, ale za poprzedniem porozumieniem się ze Związkiem. Również dyplomy, wydawane przez Stowarzyszenia i Okręgi, muszą być podpisane przez Związek. Następnie przystąpiono do omówienia protestu S. M. P. Świętochłowice w sprawie piłki nożnej i meczu o mistrzostwo Śląska S. M. P. Katowice-katedra — S. M. P. Świętochłowice. Po dłuższej dyskusji postanowiono odroczyć załatwienie protestu do następnego posiedzenia, a to celem otrzymania szczegółowego sprawozdania z meczu od sędziego.

Wytn[illegible]j, wypełnij i poślij!

Do

Składnicy Abstynenckiej

POZNAŃ

Aleje Marcinkowskiego 26